

Sygn. akt: I C 466/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Wąbrzeźnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Hanna Woźniak
Protokolant:	sekr. sądowy Jagoda Mazur

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2016 r. w Wąbrzeźnie

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda T. K. kwotę 10.000 (dziesięciu tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
2. w pozostałej części odnośnie odsetek powództwo oddala;
3. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwanemu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie kwotę 511,52 (pięćset jedenaście 52/100) złotych tytułem kosztów sądowych;
5. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 500 (pięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Sędzia SR

Hanna Woźniak

Sygn.. akt I C 466/15

UZASADNIENIE

T. K. wniósł pozew przeciwko (...) w W. o zapłatę 10.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2015r. do dnia zapłaty i wraz z kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu i załączonych dokumentach wskazał, że w nocy (...) 2015r. podczas wizyty w domu kolegi, schodząc po nieoświetlonych schodach, potknął się o kota, uderzył głową w powalę, a następnie spadł ze schodów, doznając złamania kaskady dalszej kości promieniowej prawej z przemieszczeniem. Kolega A. M. miał w tym czasie wykupioną polisę OC u pozwanego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa na koszt powoda podnosząc, że powód przewrócił się sam, bez udziału czynników zewnętrznych.

Sąd ustalił, co następuje:

Wieczorem ok. godziny 21:00 w dniu 29 maja 2015r. T. K. udał się w odwiedzinach do kolegi A. M. mieszkającego w M.. Obaj są hodowcami gołębi pocztowych. A. M. prowadzi ponadto gospodarstwo agroturystyczne. T. K. znał rozkład pomieszczeń w domu kolegi oraz orientował się, że kolega posiada koty. Po ok. 45 minutach rozmowy w kuchni gospodarz zaprosił T. K. na piętro, by pokazać mu pokoje dla gości po świeżo zakończonym remoncie. Po obejrzeniu wyremontowanych pomieszczeń T. K. udał się w stronę schodów, by zejść na parter, a A. M. cofnął się, by zgasić światło w końcu korytarza. Schody na piętro budynku są wąskie, strome, mają poręcz z jednej strony. Schodząc ze schodów, przy zapadającym zmroku, T. K. – mimo patrzenia pod nogi – nie zauważył kota, którego wcześniej tam nie było, potknął się o niego, podskoczył przestraszony, uderzył głową o sufit, po czym spadł ze schodów (dowód: zeznania świadka A. M. – k.63v, zeznania powoda – k.44v-75).

W wyniku tego zdarzenia powód doznał rany ciętej okolicy ciemieniowo-czołowej oraz urazu przedramienia prawego w postaci wieloodłamowego złamania nasady dalszej kości promieniowej. Złamanie nadgarstka nie wyleczyło się całkowicie pomimo przebytych dwukrotnie nastawień nadgarstka, dwutygodniowego unieruchomienia nadgarstka opatrunkiem gipsowym oraz operacji polegającej na otwartym zespoleniu złamania płytką i śrubami, jak również mimo kilkutygodniowego unieruchomienia ręki w ortezie i przebytej długotrwałej rehabilitacji. T. K. nadal (po ponad półtora roku od wypadku) odczuwa ból przy wykonywaniu codziennych czynności. Jest on osobą praworęczną. Występuje u niego ograniczenie ruchów rotacji zewnętrznej i wewnętrznej przedramienia, ograniczenie zgięcia grzbietowego oraz dłoniowego nadgarstka, ograniczenie ruchomości palców i niemożność zaciśnięcia ręki w pięść. Ubytki te ograniczają go w codziennym sprawnym funkcjonowaniu. Biegły lekarz ortopeda ustalił uszczerbek na zdrowiu w wysokości 20% z uwagi na fakt, iż dotyczy on prawej ręki pacjenta, który jest praworęczny (dowód: opinia biegłego – k. 103-104, dokumentacja medyczna – k.7-18, 69a).

W dniu zdarzenia A. M. jako rolnik był ubezpieczony w (...) w W. m.in. od odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym na kwotę 10.000 zł na podstawie polisy nr (...) (dowód: kserokopia polisy – k.6).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadków i powoda albowiem były one logiczne, spójne, wzajemnie się pokrywały i uzupełniały, znajdują oparcie w dokumentacji lekarskiej. Z zeznań tych, ocenionych jako w pełni wiarygodne, wynika ponad wszelką wątpliwość, że upadek powoda na schodach nie był samoistny (jak twierdzi pozwany), lecz wywołała go przyczyna zewnętrzna – przeszkoda, która nieoczekiwanie znalazła się na schodach, a której wcześniej tam nie było. Za prawdziwością zeznań powoda i A. M. w tej kwestii przemawia także jedno z miejsc doznanych obrażeń, czyli głowa powoda. Gdyby powód nie podskoczył (przestraszony nagłą przeszkodą), najpewniej nie doznałby urazu głowy, a już na pewno uraz ten nie polegałby na rozcięciu skóry głowy w okolicy czołowo-ciemieniowej (ciemie to okolica czaszki okalająca jej szczyt – Słownik języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego), czyli mówiąc potocznie – powód nie doznałby urazu w okolicy „czubka głowy”. Spadając ze schodów (bez wcześniejszego uderzenia „czubkiem głowy” w sufit) powód miałby otarcia z boku, z tyłu głowy czy na czole, ale trudno wyobrazić sobie, w jaki sposób miałby doznać rozcięcia (a nie otarcia) skóry na „czubku głowy”. Ponadto, wbrew stanowisku pozwanego, powód od początku twierdził, że upadł w wyniku potknięcia się o przeszkodę – wynika to chociażby z zapisu w zaświadczeniu lekarskim k.7, gdzie powód udzielał lekarzowi informacji o przyczynie urazu kilka godzin po jego doznaniu (godz. 4:27 rano w dniu (...)2015r.).

Zeznania świadka I. I. w zasadzie nie były przydatne do ustalenia stanu faktycznego. Świadek wyjaśnił jedynie przyczynę zmiany daty w książce przyjęć szpitala w W., dokąd w pierwszym rzędzie powód udał się po pomoc.

Sąd dał wiarę treści oryginałów dokumentacji lekarskiej dołączonej do pozwu gdyż pozwany nie kwestionował ich autentyczności ani w sensie formalnym ani materialnym.

Sąd podzielił wnioski końcowe opinii biegłego ortopedy. Żadna ze stron nie złożyła zastrzeżeń ani co do osoby biegłego, ani co do treści opinii. Opinia została sporządzona po analizie dokumentacji medycznej oraz po osobistym zbadaniu powoda przez biegłego. Język opinii, mimo używania terminów medycznych, jest czytelny i zrozumiały dla sądu. Wnioski końcowe wypływają logicznie z treści opinii.

Powód występujący w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika nie wskazał podstawy prawnej dochodzonego roszczenia ani nawet nie nazwał tego roszczenia. W ocenie sądu nie może budzić wątpliwości w świetle przytoczonych okoliczności faktycznych, że powód domagał się niniejszym pozwem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę art. 445 § 1 kc.

Zgodnie z art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uzupełnienie wskazanego unormowania o charakterze ogólnym zawiera ustawa z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2016.2060 j.t.), w której są zawarte regulacje dotyczące wykonywania umów obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a także rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego. Na podstawie art.44 wskazanej ustawy rolnik jest obowiązany do zawarcia umowy ubezpieczenia OC rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego. Z kolei w art. 50 ust. 1 tej ustawy, który stanowi *lex specialis* względem art. 822 kc, ustawodawca określił, że z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Odpowiedzialność pozwanego wynikająca z udzielanej przez niego ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC ma charakter akcesoryjny. Oznacza to, iż ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność tylko wtedy i w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony rolnik.

Aktualnie obowiązujący przepis art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. przewiduje odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie tylko za szkody związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, lecz ma znacznie szerszy zakres, ponieważ dotyczy szkód związanych z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Kluczowe dla określenia zakresu ubezpieczenia OC rolników jest zawarcie w tym przepisie sformułowania „szkoda związana z posiadaniem gospodarstwa rolnego”. Oznacza to, że ubezpieczenie nie obejmuje całej odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego rolnika, lecz jedynie odpowiedzialność za szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego, a tym samym jest wyłączona w odniesieniu do szkód dotyczących innej sfery aktywności.

Ustawodawca w art. 55³ kc pod pojęciem gospodarstwa rolnego rozumie grunty rolne wraz z gruntami leśnymi, budynkami lub ich częściami, urządzeniami i inwentarzem, jeżeli stanowią lub mogą one stanowić zorganizowaną całość gospodarczą, oraz prawami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Do koniecznych składników gospodarstwa rolnego należy zaliczyć więc nie tylko nieruchomości rolne i prawa związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego (np. umowy ubezpieczenia, kontraktacji czy dostawy), lecz również budynki i ich części (dom mieszkalny, budynki gospodarcze, magazyny), a także urządzenia, inwentarz. Poszczególne składniki, jeśli stanowią lub potencjalnie mogą stanowić całość gospodarczą, są gospodarstwem rolnym. (P. C., A. N., *Gospodarstwo rolne jako masa majątkowa*, *Studia (...)*, t. VIII, B. 2009, s. 52 i n.). Tym samym budynek mieszkalny znajdujący się na terenie gospodarstwa rolnego (...) stanowił składnik tego gospodarstwa.

Przez szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego należy rozumieć nie tylko szkody, które pozostają w związku z wykonywaniem w gospodarstwie rolnym czynności ściśle rolniczych, lecz również szkody wynikające z szeroko pojętego funkcjonowania gospodarstwa rolnego. Funkcjonowanie gospodarstwa rolnego o charakterze agroturystycznym wiąże się niewątpliwie z posiadaniem pokoi gościnnych i innych pomieszczeń dla turystów. Tym

samym zaproszenie T. K. przez właściciela do obejrzenia świeżo wyremontowanych pomieszczeń dla agroturystów miało związek z prowadzeniem przez niego agroturystycznego gospodarstwa rolnego.

Przywołane przez powoda okoliczności faktyczne pozwu wskazują, iż jego roszczenia są związane z odpowiedzialnością deliktową ubezpieczonego, za które winien odpowiadać pozwany, jako ubezpieczyciel. W prawie cywilnym, w zależności od okoliczności, można wyróżnić kilka zasad i rygorów odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną na skutek zaistnienia czynu niedozwolonego. Podstawową zasadą jest zasada winy, a więc dana osoba ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą, jeżeli zaistnieje czyn niedozwolony przez nią zawiniony. Kolejną zasadą odpowiedzialności jest zasada ryzyka i w takim przypadku dana osoba ponosi odpowiedzialność, chyba że wykaze, iż zaistniały okoliczności wyłączające tę odpowiedzialność. Ostatnią zasadą odpowiedzialności jest zasada słuszności. Na gruncie art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. brak jest podstaw do określenia odpowiedzialności cywilnej rolnika na zasadzie słuszności, dlatego należało rozważyć, czy zachodzą podstawy do ponoszenia przez niego odpowiedzialności na zasadzie ryzyka lub winy.

Odpowiedzialność deliktową na zasadzie ryzyka może ponosić rolnik prowadzący gospodarstwo rolne, w sytuacji uznania gospodarstwa rolnego za przedsiębiorstwo. Zgodnie z art. 435 § 1 kc, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkodą nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Na gruncie niniejszej sprawy sąd nie dopatrył się możliwości przyjęcia odpowiedzialności deliktowej A. M. na zasadzie ryzyka bądź na zasadzie słuszności. Tym samym pozostała do rozważenia możliwość ponoszenia przez W. T. odpowiedzialności na zasadzie winy określona w art. 415 kc, stanowiącym iż kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia.

Do przyjęcia odpowiedzialności deliktowej nie jest konieczne przypisanie rolnikowi winy umyślnej, ponieważ każda z postaci winy rodzi odpowiedzialność za powstałą szkodę, tym samym stopień winy ma znaczenie drugorzędne w tym sensie, że sprawca szkody odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa (vide: wyrok SN z 10 października 1975r., sygn. I CR 656/75, Legalis nr 19032).

Pojęcie niedbalstwa należy wiązać z brakiem zachowania wymaganej staranności, punkt odniesienia stanowi wzorzec należytej staranności w kształcie określonym treścią art. 355 § 1 kc. O stopniu niedbalstwa świadczy stopień staranności, jakiego w danych okolicznościach można wymagać od sprawcy; niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi stanowi o niedbalstwie rażącym. Ich poziom wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego, związane m.in. z osobą sprawcy, ale przede wszystkim zdarzenia obiektywne, w wyniku których powstała szkoda. Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności (vide: wyrok SN z 10 sierpnia 2007r., II CSK 170/07, Legalis nr 165685; wyrok SA w Katowicach z 25 lipca 2013r., sygn. V ACa 472/12, Legalis nr 736485).

W ocenie sądu w niniejszej sprawie A. M. można przypisać winę nieumyślną w formie lekkiego niedbalstwa polegającego na tym, że posiadając w domu strome schody prowadzące z parteru na piętro z poręczą tylko z jednej strony oraz posiadając koty, które w różnych, nieoczekiwanych miejscach urządzały sobie odpoczynek, nie zapewnił powodowi oświetlenia koniecznego do bezpiecznego zejścia ze schodów, na których kilka minut wcześniej nie było żadnej przeszkody do bezpiecznego korzystania z nich, ani słownie nie uprzedził o możliwości nieoczekiwanego pojawienia się kota w miejscu, w którym przed chwilą jeszcze go nie było. Fakt braku oświetlenia przy schodzeniu ze schodów nie budzi wątpliwości w świetle zeznań powoda.

Skoro istnieje możliwość przypisania rolnikowi odpowiedzialności za zdarzenie szkodowe, tego rodzaju odpowiedzialność może ponosić także jego ubezpieczyciel (pозwany).

Art. 445§1 kc określa, że w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wywołanego czynem niedozwolonym, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd, procedując w zakresie wysokości zadośćuczynienia, za punkt wyjścia uznał przede wszystkim ustalenie rzeczywistych następstw zdarzenia, któremu uległ powód, ponieważ jego wysokość zależy od skali urazów, przyjmując w uproszczeniu, że im szerszy zakres urazów, tym większa krzywda powoda. Na rozmiar krzywdy składają się wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, ich intensywność i długotrwałość, nieodwracalny charakter. Kolejnym elementem jest wiek pokrzywdzonego, z reguły bowiem intensywność cierpień z powodu kalectwa jest silniejsza u człowieka młodego – co winno wpłynąć na podwyższenie zadośćuczynienia.

Ustalając rozmiar krzywdy powoda, sąd miał na uwadze, iż jest on osobą starszą, w związku ze zdarzeniem odczuwał silny ból, przeżył hospitalizację, był poddawany zabiegom operacyjnym, a następnie musiał korzystać z rehabilitacji. Powód posiada pewną deformację prawej ręki, którą sąd mógł zaobserwować w trakcie rozprawy. Aktualnie trwały uszczerbek na jego zdrowiu wynosi 20%. Dokonując wskazanych ustaleń sąd oparł się na opinii sądowno-lekarskiej biegłego z zakresu ortopedii, która była wyczerpująca i zawierała jasne, logiczne wnioski. W tej sytuacji kwota, która w ocenie sądu winna zrekompensować poniesioną przez powoda krzywdę związaną z zaistnieniem zdarzenia szkodowego, wynosi 30.000zł. Wskazana kwota jest znacząca, ale nie na tyle wysoka, aby można ją było ocenić jako wygórowaną i nieuzasadnioną w konkretnych okolicznościach przedmiotowej sprawy. Z uwagi jednak na ograniczenie odpowiedzialności pozwanego wynikające z polisy oraz fakt, iż pozwem dochodzono jedynie kwoty 10.000 zł, sąd zasądził właśnie taką kwotę

O odsetkach od każdej z zasądzonych na rzecz powoda kwot sąd orzekł na podstawie art. 476 kc, zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art.98 kpc stosownie do wyniku sporu.

Sędzia Hanna Woźniak